

Biblioteka Myśli Spółdzielczej (50)

Polskie kasy bezprocentowe w II RP

W kolejnej części BMS (50) przypominamy o ciekawym rodzaju społecznych instytucji kredytu, jakim były niewątpliwie polskie kasy bezprocentowe, powstające i rozwijające się pod koniec II RP.

Funkcjonujące od 1936 r. polskie kasy bezprocentowego kredytu, znane także jako chrześcijańskie kasy bezprocentowego kredytu, były odpowiedzią na bardzo licznie występujące (może poza województwem poznańskim i pomorskim) żydowskie kasy bezprocentowego kredytu (Gemilut chesed). Kasy polskie przyznawały pożyczki dla niezamożnych i zubożałych Polaków oraz na dalsze prowadzenie handlu, przemysłu i rękodzielnictwa. Ich członkowie byli zobowiązani do opłaty wpisowego w wysokości 1 zł oraz miesięcznych składek w wysokości 50 gr. Członkowie wspierający płacili zwykle podwójnie. W odróżnieniu od innych instytucji pożyczkowych członkowie kas bezprocentowych nie odpowiadali np. za ewentualne zobowiązania kasy udziałami (tak jak w spółdzielniach), ponieważ ich nie wnosili, a kasy nie zaciągały żadnych zobowiązań. Ich kapitał obrotowy brał się ze składek członkowskich, darowizn i subwencji, w tym także z pomocy ze strony instytucji bankowych. Przeciętna suma kapitału obrotowego w kasie wynosiła (w 1939 r.) 3100 zł. Aż 54% tego kapitału pochodziło z ofiarności społecznej, 32% od państwa i 14% od instytucji samorządowych. W budowaniu funduszy własnych kas decydującą rolę odgrywały wpłaty członkowskie i ofiarność społeczna, w budowaniu funduszy obcych zdecydowanie największą rolę odegrało państwo (57%), następnie społeczeństwo (37%) oraz instytucje samorządowe (6%).

Kasy bezprocentowe zaczęły powstawać początkowo przy samorządach rzemieślniczych jako ratunek dla drobnego rzemiosła i handlu polskiego (jak zauważano w branżowej prasie, aż 80% polskiego rzemiosła stanowią drobni rzemieślnicy, jednocześnie olbrzymia ilość chałupników-rzemieślników nie dysponuje żadnymi kapitałami obrotowymi, nie znajduje się także w orbicie zainteresowania banku), jako instytucje społeczne o pomocowym charakterze, których zadanie polegać miało na gromadzeniu kapitałów i ich dystrybucji w formie drobnych pożyczek.

Kasy te były zrzeszone w 4 centralach (co zdecydowanie krytykowano, pokazując słabości wynikające z tego rozbicia, wobec dobrze prosperujących kas żydowskich): Zjednoczeniu Kas Bezprocentowych w Toruniu, Porozumieniu Kas Bezprocentowych w Wilnie oraz Zjednoczeniu Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych w Warszawie i Polskiej Centralnej Kasie Kredytu Bezprocentowego w Warszawie.

Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas przyznawało poszczególnym kasom pożyczki bezprocentowe w wysokości od 500 do 2000 zł. Prezesem Zarządu głównego był Jan Waclaw Maliszewski. Według stanu na 31 grudnia 1937 r. funkcjonowało 212 kas chrześcijańskich, zrzeszonych w Zjednoczeniu. Efektem ich działania było uruchomienie ponad 1100 nowych placówek handlowych lub rzemieślniczych.

Z kolei do Polskiej Centralnej Kasy, która tuż przed wybuchem II wojny zaczęła wydawać „Głos Kas Bezprocentowych”, należało w 1938 r. ok. 231 kas, zrzeszających prawie 12 tys. członków. Fundusz obrotowy tych kas wyniósł 250 tys. zł. Udzieliły one ponad 5700 pożyczek na łączną sumę 500 tys. zł, wysokość pożyczek oscylowała pomiędzy 25 a 300 zł. Przyznawano je na 12 miesięcy. Hasło kas brzmiało: „Każdy kupiec członkiem Chrześcijańskiej Kasy Kredytu Bezprocentowego”. Zgodnie z założeniami organizatorów i lokalnych działaczy, których były tysiące, kasy miały ułatwić usamodzielnianie się i pomnażanie liczby chrześcijańskich placówek handlowych i rzemieślniczych, stawać się w ten sposób jednym z elementów przebudowy struktury polskich miast.

Ruch kas bezprocentowych objął przede wszystkim mieszkańców miast i miasteczek, powstawały tam licznie kasy rzemieślnicze, kupieckie. Dość późno, bo w 1938 r., pojawiły się jako „wiejska” odmiana kas bezprocentowych – Bezprocentowe Kasy Rolnicze – adresowane do ludności chłopskiej. Pożyczka nie była jednak udzielana na wsparcie gospodarstwa, ale na „znalezienie sposobu zarobkowania”, była zatem czymś w rodzaju pomocy ułatwiającej znalezienie pracy, rozpoczęcie działalności gospodarczej, wyposażenie własnego warsztatu pracy itp. Chodziło także o to, by ułatwić przechodzenie ludności wiejskiej (zwłaszcza z obszarów przeludnionych) do miast. Pierwsze takie kasy miały powstawać na terenie COP-u, w wybranych powiatach (w powiecie miała działać jedna kasa bezprocentowa). Z inicjatywą i środkami na sfinansowanie organizacji kas (1 mln zł) wystąpił Państwowy Bank Rolny, pomoc w administrowaniu ich pracą miały zapewnić działające w danych powiatach Komunalne Kasy Oszczędności. Bezprocentowe Kasy Rolnicze miały udzielać pożyczek nawet kilkusetzłotowych, zabezpieczonych wekslem, a ubiegać się o nie mogli również ci, którzy nie posiadali zdolności kredytowej i nie mogli otrzymać pożyczki bankowej. O przyznaniu pożyczek decydować miały specjalne komitety kredytowe, działające w każdej gminie. Jako przykładową kasę tego typu można wskazać Kasę Bezprocentowego Kredytu dla Rolników Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej z siedzibą w Krakowie.

Warto przypomnieć, że do 1935 r. w II RP funkcjonowały tylko żydowskie kasy bezprocentowe – było ich wówczas 799, w 1938 r. – 960. Do września 1939 r. liczba ta wzrosła do ponad tysiąca.

Według stanu z 1 kwietnia 1939 r. działało zaś 709 kas polskich (wg stanu na 1 grudnia 1938 r. – 611) we wszystkich województwach: warszawskim – 110, łódzkim – 56, białostockim – 27, lubelskim – 35, kieleckim – 68, krakowskim – 55, śląskim – 5, wileńskim – 46, nowogródzkim – 16, poleskim – 15, wołyńskim – 23, tarnopolskim – 47, stanisławowskim – 35, lwowskim – 73, poznańskim – 32, pomorskim – 66.

Na kolejnych stronach przypominamy fragmenty broszury *Polskie Kasy Bezprocentowe*, Wydawnictwo Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Warszawie, Warszawa 1937.

Janusz Ossowski

Literatura:

J. Ossowski, *Spoleczne instytucje oszczędności i kredytu w Polsce do 1939 roku. Słownik historyczny*, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Sopot 2017.